



Sygn. akt SNO 53/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2013 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Roman Sądej (przewodniczący)

SSN Lech Walentynowicz

SSN Krzysztof Pietrzykowski (sprawozdawca)

Protokolant Katarzyna Wojnicka

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Apelacyjnego i
Przedstawiciela Krajowej Rady Sądownictwa
po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 stycznia 2013 r.
sprawy

sędziego Sądu Okręgowego

w związku z odwołaniem obwinionego sędziego i Krajowej Rady Sądownictwa
od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego
z dnia 29 czerwca 2012 r.

- 1. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy;**
- 2. obciąża Skarb Państwa kosztami postępowania odwoławczego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 29 czerwca 2012 r.,
sygn. akt [...]:

1. uznał sędziego za winnego tego, że przewodnicząc rozpoznaniu sprawy karnej Sądu Okręgowego, sygn. akt ... 32/09 w okresie od 7 grudnia 2009 r. do 10 lutego 2010 r., odstępując od przeprowadzenia rozprawy, podjął nieuzasadnione czynności procesowe znacznie opóźniające sprawne

zakończenie postępowania sądowego, czym naruszył w sposób oczywisty i rażąco zasady i cele procesu karnego wyrażone w art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k. w związku z art. 366 § 1 i 2 k.p.k. oraz w art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284), tj. przewinienia służbowego określonego w art. 107 pkt 1 u.s.p. i za to na podstawie art. 109 § 1 pkt 1 u.s.p. wymierzył mu karę dyscyplinarną upomnienia;

2. uniewinnił obwinionego od zarzutu popełnienia czynu polegającego na tym, że we wniosku z dnia 12 stycznia 2010 r. o wyłączenie go od rozpoznania sprawy ...32/09 Sądu Okręgowego bezpodstawnie zarzucił Wiceprezesowi Sądu Okręgowego podanie nieprawdziwych informacji w notatce urzędowej z dnia 7 grudnia 2009 r., czym pomówił sędziego o postępowanie, które mogłoby narazić go na utratę zaufania potrzebnego do pełnienia stanowiska sędziego i funkcji Wiceprezesa Sądu Okręgowego;
3. orzekł, że koszty postępowania dyscyplinarnego ponosi Skarb Państwa.

Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny ustalił, że do referatu sędziego w 2009 r. została przydzielona wielotomowa i zawiła sprawa o sygn. akt ... 32/09, która wpłynęła do Sądu Okręgowego wraz z aktem oskarżenia sporządzonym przez Prokuraturę Apelacyjną w dniu 27 kwietnia 2009 r. Sędzia w dniu 10 lipca 2009 r. wydał zarządzenie o wyznaczeniu posiedzenia organizacyjnego na dzień 17 sierpnia 2009 r. W toku tego posiedzenia Sąd postanowił wyłączyć do odrębnego rozpoznania sprawę 9 oskarżonych, a sędzia wydał zarządzenie o skierowaniu sprawy na rozprawę główną w dniach 6, 21, 22, 27, 28, 29 października 2009 r., uznając, że sprawa nadaje się do merytorycznego rozpoznania. Rozprawa w tych terminach nie odbyła się z uwagi na chorobę sędziego. W dniu 10 listopada 2009 r. sędzia wydał zarządzenie o wyznaczeniu terminu posiedzenia na dzień 16 grudnia 2009 r. w przedmiocie częściowego umorzenia postępowania. W dniu 7 grudnia 2009 r. Wiceprezes Sądu Okręgowego, sprawujący nadzór nad sprawami karnymi, przeprowadził z sędzią rozmowę służbową, w trakcie której podzielił się swoimi wątpliwościami co do celowości i znaczenia decyzji o częściowym umorzeniu postępowania ze względu na oczywisty brak podstaw oskarżenia. Zwrócił uwagę sędziemu na ewentualne negatywne konsekwencje procesowe takiej decyzji, związane z dużym prawdopodobieństwem zaskarżenia postanowienia o umorzeniu postępowania i jego uchylecia przez Sąd Apelacyjny, co prowadziłoby do

powstania przewlekłości w jej rozpoznaniu. Z rozmowy tej Wiceprezes sporządził notatkę służbową, w której odnotował oświadczenie sędziego, że nie zmieni swojego zdania i nie odwoła zaplanowanego już posiedzenia. Wiceprezes Sądu Okręgowego tego samego dnia wystosował do Przewodniczącego II Wydziału Karnego pismo, w którym polecił odwołać termin posiedzenia w dniu 16 grudnia 2009 r. oraz podjąć niezwłoczne czynności w celu skierowania sprawy ... 32/09 na rozprawę główną. Przewodniczący II Wydziału Karnego wydał stosowne zarządzenia w tym zakresie. Sędzia w dniu 12 stycznia 2010 r. zażądał od Prezesa Sądu Okręgowego wyłączenia go od rozpoznania sprawy ... 32/09 na podstawie art. 42 § 1 i art. 41 § 1 k.p.k. Zakwestionował też treść notatki służbowej sporządzonej przez Wiceprezesa Sądu Okręgowego. Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 18 stycznia 2010 r. nie uwzględnił żądania sędziego wyłączenia go od rozpoznania sprawy o sygn. akt ... 32/09, uznając, że nie zachodzą ku temu ustawowe przesłanki. W dniu rozprawy głównej dnia 10 lutego 2010 r. Sąd w składzie obwinionego sędziego, nie otwierając przewodu sądowego, wydał w sprawie o sygn. akt ... 32/09 postanowienie o częściowym umorzeniu postępowania wobec trojga oskarżonych. Postanowienie to na skutek zażalenia Prokuratury Apelacyjnej zostało uchylone postanowieniem Sądu Apelacyjnego z dnia 31 marca 2010 r. W uzasadnieniu orzeczenia Sąd Apelacyjny wskazał, że Sąd I instancji błędnie i bezpodstawnie stwierdził, że oskarżenie w zakresie objętym postanowieniem o umorzeniu nie ma faktycznego wsparcia w przeprowadzonych przez oskarżyciela publicznego dowodach, a tym bardziej, że ta kwestia ma charakter oczywisty. Po zwrocie akt sprawy ... 32/09 termin rozprawy głównej został wyznaczony na dzień 16 września 2010 r.

Sąd Apelacyjny ustalił również, że zamiar obwinionego sędziego przeniesienia się do Wydziału Cywilnego spotkał się z odmowną decyzją Prezesa Sądu i Kolegium jesienią 2009 r. We wrześniu 2009 r. sędzia złożył wniosek o przeniesienie do innego Sądu Okręgowego. W dniu 3 lutego 2010 r. kilka dni przed umorzeniem postępowania w sprawie ...32/09, sędzia zwrócił się do Ministra Sprawiedliwości o przyspieszenie przeniesienia do innego sądu, twierdząc, że jest szykanowany i dyskryminowany.

Obwiniony nie stawił się na żaden z terminów rozprawy dyscyplinarnej i nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu przewinień dyscyplinarnych. Stwierdził

w szczególności, że podejmowane wobec niego działania godzą w jego niezawisłość sędziowską.

Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny podkreślił, że celem postępowania dyscyplinarnego nie było piętnowanie merytorycznej decyzji Sądu Okręgowego pod przewodnictwem sędziego o bezpodstawnym umorzeniu postępowania, bo ta kwestia została rozstrzygnięta wyłącznie w drodze postępowania karnego instancyjnego. Ingerencja sądu dyscyplinarnego w sferę ściśle orzeczniczą, a więc opartą na ocenie dowodów, mogłaby podważyć podstawy niezawisłego podejmowania decyzji procesowych przez organy postępowania karnego. Zarzut Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, dotyczący częściowo merytorycznej strony postanowienia o umorzeniu postępowania karnego, był zatem nieskuteczny i stanowił co najmniej nieostrożną próbę pozainstancyjnej kontroli zasadności orzeczeń Sądu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, rozważanie decyzji organu procesowego w aspekcie deliktu dyscyplinarnego wymaga ustalenia, czy oparta jest ona na wszechstronnej analizie materiału dowodowego zebranego i dopuszczonego zgodnie z procedurą (art. 7 k.p.k.). Dotrzymanie tych warunków zapewnia Sądowni nietykalność dyscyplinarną, choćby Sąd odwoławczy, oceniając te same dowody, orzekł odmiennie. Obwiniony nie potrafił przekonująco wytłumaczyć, dlaczego nie zmierzał do umorzenia postępowania na etapie wstępnej kontroli aktu oskarżenia, zgodnie z art. 339 § 3 pkt 2 k.p.k., a powrócił do takiej decyzji dopiero po wielu miesiącach i wcześniejszym wyznaczeniu rozprawy. Obwiniony po powrocie ze zwolnienia lekarskiego nie kontynuował zamiaru otwarcia przewodu sądowego na rozprawie, ale bezpodstawnie wydał w dniu 10 listopada 2009 r. zarządzenie o skierowaniu sprawy trojga oskarżonych na posiedzenie w celu umorzenia postępowania. W ocenie Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, ta decyzja, stojąca w niezgodzie z wytyczonym w dniu 17 sierpnia 2009 r. etapem i tokiem postępowania, rozpoczęła szereg działań zmierzających do uniknięcia orzekania w trudnej i czasochłonnej sprawie. Zawrócenie do etapu właściwego dla wstępnej kontroli aktu oskarżenia po tym, jak Sąd uznał sprawę za przygotowaną do rozprawy, a więc bezzasadny powrót do badania faktycznych podstaw oskarżenia, wskazuje na zamiar uniknięcia merytorycznego i całościowego rozstrzygnięcia sprawy. Dla oceny tego zamiaru istotne są także wcześniejsze starania obwinionego o przeniesienie do wydziałów cywilnych tego lub innego Sądu, jak też starania czynione w tym kierunku tuż przed umorzeniem

postępowania. Rozpoczęcie rozprawy w sprawie wymagającej wielu terminów, na przestrzeni co najmniej kilku miesięcy stanowiłoby dodatkowe, poważne obciążenie Sędziego. Na motyw uniknięcia takiego obciążenia wskazuje determinacja, z jaką obwiniony zmierzał do umorzenia postępowania. Parasolem ochronnym dla jakiegokolwiek decyzji organu procesowego nie może być niezawisłość sędziowska, gdyż ta wytycza decyzje oparte na prawie, wiedzy, doświadczeniu, etyce i dobru sprawy, a więc dobru podmiotów, które występując w danej sprawie oczekują jej sprawnego i sprawiedliwego zakończenia.

W konkluzji Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny podkreślił, że w kontekście art. 107 § 1 u.s.p., dla oceny oczywistego i rażącego naruszenia zasady procesu karnego wyrażonej w art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k. istotne są zatem czynności podjęte przez obwinionego w okresie od 10 listopada 2009 r., a w szczególności od 7 grudnia 2009 r. do 10 lutego 2010 r. Sam fakt wydania w dniu 10 lutego 2010 r. postanowienia o umorzeniu postępowania był zaś realizacją planu obwinionego wyłączenia się od rozpoznania sprawy i jej przeciągania w czasie.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał, że kara upomnienia dla obwinionego, który nie był dotychczas karany dyscyplinarnie, będzie wystarczającą dolegliwością przypominającą mu o konieczności przestrzegania prawa, z pominięciem celów osobistych. Za wymierzeniem takiej kary przemawiały dobre opinie służbowe towarzyszące dotychczasowej służbie obwinionego.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uniewinnił obwinionego od zarzutu naruszenia godności urzędu, opisanego w pkt II wniosku Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, ponieważ relacje obwinionego i Wiceprezesa SO o szczegółowym przebiegu rozmowy dnia 7 grudnia 2009 r. są sprzeczne, a żaden inny dowód nie jest w stanie rozwiązać powstających wątpliwości.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego z dnia 29 czerwca 2012 r. zostały wniesione dwa odwołania: przez obwinionego i Krajową Radę Sądownictwa.

Obwiniony zarzucił naruszenie prawa materialnego, mianowicie art. 107 § 1 u.s.p., oraz naruszenie przepisów postępowania, mianowicie: art. 399, art. 382, art. 389 § 1, art. 92, art. 410 i art. 5 § 2 oraz art. 410 i art. 424 k.p.k. w związku z art. 128 u.s.p. Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie go, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Krajowa Rada Sądownictwa zaskarżyła wyrok na niekorzyść obwinionego w części dotyczącej orzeczenia o karze, zarzucając na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. w związku z art. 128 u.s.p. rażącą niewspółmierność kary dyscyplinarnej upomnienia oraz wnosząc o orzeczenie wobec obwinionego kary dyscyplinarnej nagany.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Podniesiony przez obwinionego zarzut naruszenia art. 107 § 1 u.s.p. jest nietrafny. W orzecznictwie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego jednolicie się przyjmuje, że przewidziane w tym przepisie przewinienie dyscyplinarne, polegające na oczywistej i rażącej obrazie prawa, może być popełnione wyłącznie w ramach postępowania sądowego. Może ono być przy tym w zasadzie jedynie wynikiem naruszenia przepisów postępowania, niewiążących się z samym orzekaniem, lecz mających na celu zapewnienie sprawnego przebiegu postępowania. Włączenie w zakres hipotezy art. 107 § 1 u.s.p. innych przepisów, zwłaszcza materialnoprawnych, byłoby zaś na ogół nie do pogodzenia z zasadą niezawisłości sędziowskiej (postanowienie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 26 kwietnia 2005 r., SNO 18/05; wyrok Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 13 września 2011 r., SNO 34/11). Przypisane obwinionemu przewinienie dyscyplinarne wiąże się z sekwencją zdarzeń, które miały miejsce w okresie od 10 listopada 2009 r. do 10 lutego 2010 r. i sprowadziły się do podejmowania kolejnych czynności procesowych, zmierzających do wyłączenia się przez niego od rozpoznania sprawy o sygn. akt ... 32/09 i w konsekwencji doprowadzenia do powstania znacznej przewlekłości w rozpoznaniu tej sprawy. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny konsekwentnie zaś dystansował się od uczynienia obwinionemu zarzutu bezpodstawnego umorzenia postępowania w dniu 10 lutego 2010 r., wychodząc z założenia, że oznaczałoby to ingerencję w sferę niezawisłości sędziego.

Przewinieniem służbowym, o którym mowa w art. 107 § 1 u.s.p., jest tylko takie naruszenie przepisów prawa, któremu można przypisać jednocześnie dwie cechy: musi być ono oczywiste oraz rażące (wyrok Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 12 stycznia 2011 r., SNO 53/10). O tym zaś, czy obraza przez sędziego przepisów prawa w toku postępowania jest rażąca, decydują jej negatywne skutki, godzące w interesy uczestników postępowania lub innych podmiotów albo wymiaru sprawiedliwości - oceniane zawsze na tle konkretnych

okoliczności (wyrok Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 13 września 2011 r., SNO 34/11). W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny przekonywająco wykazał, że obwiniony, podejmując kolejne czynności procesowe, naruszył dobro podmiotów, które występując w sprawie o sygn. akt ... 32/09 oczekiwały jej sprawnego i sprawiedliwego zakończenia. Znacznie przeciągające w czasie rozpoznanie sprawy oskarżonych stoi w sprzeczności z ich prawem do zakończenia sprawy w rozsądnym terminie. Zgodnie bowiem z art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k. oraz art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1998 r. Nr 61, poz. 284), każdy ma prawo do rzetelnego procesu sądowego, co oznacza obowiązek do rozpoznania sprawy przez niezawisły Sąd w rozsądnym terminie.

Zarzut naruszenia art. 399 k.p.k. w związku z art. 128 u.s.p. polega na nieporozumieniu. Według obwinionego, zmiana kwalifikacji, o której mowa w tym artykule, miałyby polegać na tym, że zarzucany przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego czyn odnosił się do przewlekłości postępowania w okresie od 8 lutego do 16 września 2010 r., zaś Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny orzekł o przewlekłości od 16 grudnia 2009 r. do 8 lutego 2010 r. Oczywiście nie stanowi to jednak zmiany kwalifikacji czynu „według innego przepisu prawnego” w rozumieniu art. 399 § 1 k.p.k.

Kolejny zarzut dotyczy naruszenia art. 382 k.p.k. w związku z art. 128 u.s.p. i wiąże się z tym, że – zdaniem obwinionego – rozprawa była prowadzona pod jego nieobecność, która nietrafnie została uznana za nieusprawiedliwioną. Tymczasem, zgodnie z art. 115 § 3 u.s.p., nieusprawiedliwione niestawiennictwo obwinionego nie wstrzymuje rozpoznania sprawy. Obwiniony nie stawił się na rozprawie 12 marca 2012 r., przedstawiając zaświadczenie lekarskie. Była to zatem z pewnością nieobecność usprawiedliwiona. Następnie nie stawił się na rozprawie 23 kwietnia 2012 r., przesyłając uprzednio pismo (z 11 kwietnia 2012 r.), w którym zaznaczył, że ma w tym dniu wyznaczone sprawy w trzech sprawach gospodarczych, jednocześnie zaś podał, kiedy w następnych terminach ma rozprawy oraz dwa urlopy wypoczynkowe. Nie stawił się też na rozprawie 21 czerwca 2012 r., poprzedniego dnia prosząc o odwołanie rozprawy. Nie stawił się wreszcie na rozprawie 29 czerwca 2012 r., rano tego dnia wnosząc o odroczenie rozprawy, gdyż poprzedniego dnia rozchorowało się dziecko, a nie ma się nim kto zająć. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny miał pełne podstawy do tego, by uznać tę

nieobecność za nieusprawiedliwioną.

Podniesiony w odwołaniu zarzut naruszenia art. 389 § 1 k.p.k. dotyczy tego, że Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny dokonał częściowo ustaleń faktycznych na podstawie zeznań obwinionego złożonych przez niego przed zastępcą rzecznika dyscyplinarnego przed postawieniem zarzutów, Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego zaniechał przesłuchania po przedstawieniu zarzutów (art. 313 § 1 k.p.k. w związku z art. 128 u.s.p.). Obwiniony pominął jednak okoliczność, że ustawa – Prawo o ustroju sądów powszechnych zawiera samodzielne regulacje w tym zakresie, które wyłączają potrzebę odpowiedniego stosowania przepisów Kodeksu postępowania karnego. Zgodnie z art. 114 § 1 u.s.p., rzecznik dyscyplinarny podejmuje czynności dyscyplinarne po wstępnym wyjaśnieniu okoliczności koniecznych do ustalenia znamion przewinienia, a także złożeniu wyjaśnień przez sędziego. Następnie, jeżeli zachodzą podstawy do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, rzecznik dyscyplinarny wszczyna to postępowanie i przedstawia sędziemu na piśmie zarzuty (art. 114 § 2 u.s.p.). Po przedstawieniu zarzutów obwiniony, w terminie czternastu dni, może złożyć wyjaśnienia i zgłosić wnioski o przeprowadzenie dowodów (art. 114 § 3 u.s.p.). Po upływie tego terminu rzecznik dyscyplinarny składa wniosek o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej do właściwego sądu dyscyplinarnego (art. 114 § 4 u.s.p.).

Zarzuty naruszenia art. 92, art. 410 i art. 5 § 2 k.p.k. w związku z art. 128 u.s.p. stanowią jedynie nietrafną polemikę obwinionego z wnikliwym uzasadnieniem wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego. W żadnym wypadku nie można temu Sądowi zarzucić, że nie orzekał na podstawie całokształtu ujawnionych okoliczności, a niedające się usunąć wątpliwości rozstrzygnął na niekorzyść obwinionego.

Nietrafny jest zarzut naruszenia art. 410 i art. 424 § 1 k.p.k. w związku z art. 128 u.s.p. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada bowiem regułom sztuki sędziowskiej: zawiera wnikliwe rozważania w zakresie oceny dowodów i wyjaśnia podstawę prawną wyroku.

Nie zasługuje na uwzględnienie również odwołanie Krajowej Rady Sądownictwa. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny przekonywająco bowiem wyjaśnił, dlaczego uznał karę dyscyplinarną upomnienia za wystarczającą, orzekając zresztą w tym zakresie zgodnie z wnioskiem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny orzekł, jak w sentencji.